

RADOSŁAW PONIAT
Uniwersytet w Białymstoku

NOWE SPOJRZENIE NA EUROPEJSKI MODEL MAŁŻEŃSTWA¹

Choć pisanie recenzji pojedynczych artykułów nie jest często spotykane, w tym wypadku zarówno waga tematu, jak i wykorzystana metodologia w pełni usprawiedliwiają takie przedsięwzięcie. Omawiany tu tekst uznać bowiem należy za niezwykle ważny głos w debacie kluczowej dla współczesnej historii gospodarczej i demografii historycznej — znaczeniu tzw. europejskiego modelu małżeństwa (EMP).

Pojęcie to, wprowadzone do literatury historycznej przez Johna Hajnalą, opisuje specyficzny model funkcjonowania gospodarstw domowych, w którym młodzi ludzie obydwu płci, choć wcześniej opuszczali gospodarstwa rodziców, nie zakładali natychmiast własnych, ale za to przez lata funkcjonowali na rynku pracy, będąc przede wszystkim parobkami, czeladnikami, służącymi. Dopiero po nawet kilkunastoletnim okresie takiej aktywności wstępowali oni w związki małżeńskie i zakładali własne gospodarstwa. Fakt, że czyniły to osoby dojrzałe, od dawna usamodzielnione, prowadził do istotnych konsekwencji. Po pierwsze, zdecydowana większość gospodarstw musiała być stosunkowo niewielka, skupiona wokół pary małżeńskiej z dziećmi (tzw. rodzina nuklearna). Gospodarstwa złożone, tworzone przez rodziny wielopokoleniowe lub kilka par wspólnie mieszkających krewnych stanowiły nieczęsto spotykane zjawisko. Po drugie, wiele osób nigdy nie zakładało własnych rodzin i pozostawało przez całe życie w tzw. celibacie definitywnym. Po trzecie, znaczna część zapotrzebowania na dodatkową pracę w ramach gospodarstw nie mogła być pokrywana przez krewnych i dzieci. W to miejsce ukształtować się musiały rynek pracy, terminowe kontrakty zatrudnienia, mobilna siła robocza².

¹ Recenzja artykułu: T. Dennison, S. Ogilvie, *Does the European Marriage Pattern Explain Economic Growth?*, „Journal of Economic History” 74, 2014, nr 3, s. 651–693.

² J. Hajnal, *European Marriage Pattern in Historical Perspective*, w: *Population in History. Essays in Historical Demography*, red. D.V. Glass, D.E.C. Eversley, London 1965,

Omawiając EMP podkreślić od razu trzeba, że termin „europejski” nie odnosi się wcale do całej Europy. Zdaniem propagatorów tej koncepcji, zjawisko to charakteryzować miało jedynie północno-zachodnią część kontynentu, w tym przede wszystkim Anglię i Holandię. Szybko też pojawił się pogląd głoszący, że EMP stanowić może wyjaśnienie nowożytnego sukcesu gospodarczego wspomnianych państw. Z istnieniem modelu oraz powiązaniego z nim rynku pracy wyprowadzono pojęcia takie jak indywidualizm, przedsiębiorczość, otwartość oraz innowacyjność, nowoczesność i rozwój gospodarczy. Skutkować on też miał wzmocnieniem społeczno-ekonomicznej pozycji kobiet, skoro obydwój małżonkowie wnosili do gospodarstwa zgromadzony wcześniej kapitał i samodzielnie podejmowali decyzję o zawarciu związku³.

Choć wzrastające zainteresowanie EMP ze strony badaczy zajmujących się dziejami innych państw doprowadziło do wykazania, że występował on także poza rejonem Morza Północnego, w tym także na ziemiach polskich⁴, w literaturze wciąż dominuje pogląd, iż najpełniej charakteryzował on nowożytne Anglię i Holandię. Właśnie te państwa szczególnie skorzystały też na jego istnieniu, skoro stał się on ważnym czynnikiem napędzającym ich wzrost gospodarczy. Twierdzenie to tak często pojawia się we współczesnej literaturze z zakresu historii gospodarczej i demografii historycznej, że stało się w niej niemal dogmatem.

Badaczki, które w recenzowanym tu tekście podjęły się weryfikacji omówionego powyżej poglądu, uznać należy za bardzo dobrze przygotowane do tego zadania. Autorki, choć dobrze zaznajomione z teorią ekonomiczną i od niej w pracach wychodzące, znane są z sięgania do źródeł archiwalnych,

s. 101–143; *idem*, *Two Kinds of Preindustrial Household Formation System*, “Population and Development Review” 8, 1982, s. 449–494. Na ograniczenia takiej interpretacji wskazuje L.K. Berkner, *The Stem Family and the Developmental Cycle of the Peasant Household. An Eighteenth-century Austrian Example*, „The American Historical Review” 77, 1972, nr 2, s. 398–418.

³ Czytelnika nie zaskoczy zapewne fakt, że ze szczególną chęcią pisali na ten temat Anglosasi i Holendrzy — por. M.S. Hartman, *The Household and the Making of History. A Subversive View of the Western Past*, Cambridge 2004; J. de Vries, *The Industrious Revolution. Consumer Behavior and the Household Economy. 1650 to the Present*, Cambridge 2008; T. de Moor, J.L. van Zanden, *Girl Power. The European Marriage Pattern and Labour Markets in the North Sea Region in the Late Medieval and Early Modern Period*, „Economic History Review” 63, 2010, nr 1, s. 1–33.

⁴ M. K o p c z y ń s k i, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1998, s. 56–57, 170–171; M. S z o ł t y s e k, *Rethinking Eastern Europe. Household-formation Patterns in the Polish-Lithuanian Commonwealth and European Family Systems*, „Continuity and Change” 21, 2008, nr 3, s. 1–39; P. G u z o w s k i, *Geneza europejskiego modelu małżeństwa na przełomie średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych z perspektywy historii Polski*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 31, 2012, s. 7–41.

prowadzenia własnych badań, a nie tylko zawierzenia wynikom uzyskanym przez kolegów. Co równie ważne i dla podjętego tematu kluczowe, w swej pracy naukowej poświęcają one uwagę obszarom uznawanym za peryferyjne. Zamiast badać kraje położone wokół Morza Północnego, czyli przede wszystkim Anglię i Holandię, w odniesieniu do których został pierwotnie opisany europejski model małżeństwa i gdzie korelować on miał z rozwojem gospodarczym, w swej pracy naukowej zajmują się one nowożytnymi Niemcami i Rosją. Nie trzeba tu tłumaczyć, jakie znaczenie dla testowania utartych w historiografii hipotez może mieć taka odmienna i szersza perspektywa.

Związana z Uniwersytetem w Cambridge Sheilagh Ogilvie zajmuje się w swoich badaniach kwestią relacji między instytucjami społecznymi a rozwojem gospodarczym⁵. Zainteresowanie teorią ekonomiczną idzie w tych pracach w parze z szerokim wykorzystaniem źródeł, dotyczących zwłaszcza niemieckojęzycznej Europy Środkowo-Wschodniej. Owa skłonność do łączenia teorii ze skali makro ze studiami pojedynczych przypadków ze skali mikro, losów pojedynczych gospodarstw domowych czy wręcz jednostek pozwala jej często na podważanie modnych w środowisku historyków społeczno-gospodarczych poglądów. Dotyczy to na przykład kwestii rzeczywistego wpływu instytucji politycznych na aktywność ekonomiczną ludności, który jej zdaniem był znacznie większy, niż wydaje się to współczesnym historykom⁶.

Pracująca w California Institute of Technology (Caltech) Tracy K. Dennison znana jest przede wszystkim z badań poświęconych nowożytnej Rosji, w tym zwłaszcza poddaństwu chłopów. Także w jej przypadku mówić można o przejawianej przez nią gotowości do występowania przeciwko utartym w historiografii sądom. Dobrym przykładem mogą tu być prace dotyczące położenia chłopów pańszczyźnianych, w których podawała przykłady ich samodzielnej aktywności ekonomicznej, zdecydowanie wykraczającej poza wyznaczone prawem ramy⁷.

W celu przetestowania hipotezy o wpływie EMP na wzrost gospodarczy autorki omawianego tu artykułu sięgnęły po metodę badawczą zwaną metaanalizą. Polega ona na zbiorczej, statystycznej analizie wyników prac naukowych

⁵ S. Ogilvie, *State Corporatism and Proto-industry. The Württemberg Black Forest 1590–1797*, Cambridge 1997; *eadem*, *Whatever is, is Right? Economic Institutions in Pre-industrial Europe*, „Economic History Review” 60, 2007, nr 4, s. 649–684; *eadem*, *Institutions and European Trade. Merchant Guilds, 1000–1800*, Cambridge 2011.

⁶ S. Ogilvie, „So That Every Subject Knows How To Behave”. *Social Disciplining in Early Modern Bohemia*, „Comparative Studies in Society and History” 48, 2006, nr 1, s. 38–78; *eadem*, *Consumption, Social Capital, and the “Industrious Revolution” in Early Modern Germany*, „Journal of Economic History” 70, 2010, nr 2, s. 287–325.

⁷ T. Dennison, *The Institutional Framework of Russian Serfdom*, Cambridge 2011; *eadem*, *Contract Enforcement in Russian Serf Society, 1750–1860*, „Economic History Review” 66, 2013, nr 3, s. 715–732.

dotyczących wybranego zagadnienia. Rezultaty osiągnięte przez poszczególnych badaczy traktowane tu są jako dane podstawowe, pozwalające dzięki swemu nagromadzeniu na wyciąganie wniosków dotyczących danego zjawiska, testowanie funkcjonujących w literaturze hipotez⁸.

Zgodnie z procedurą powszechnie w metaanalizie stosowaną pierwszym krokiem badania było stworzenie możliwie szerokiej bazy publikacji opisujących modele małżeńskie funkcjonujące w nowożytnej Europie. Autorki wywiązały się z tego zdania bardzo sumiennie, o czym może świadczyć załączony w aneksie (dostępnym na stronie internetowej czasopisma) wykaz 365 prac, z których zaczerpnięto dane. Co warto podkreślić, baza ta obejmuje nie tylko publikacje dotyczące wąsko pojmowanego Zachodu, znalazły się w niej bowiem informacje dotyczące 33 regionów⁹. Tak więc, choć wśród zgromadzonych publikacji najliczniej reprezentowane są prace poświęcone dziejom Niemiec, Anglii oraz Holandii, to jednak nie pominięto tu innych części kontynentu. Zakres czasowy zbioru sięga od XVI do XIX wieku, choć trzeba tu od razu zaznaczyć, że zdecydowana większość zgromadzonych prac dotyczyła dwóch ostatnich stuleci z tego przedziału.

Na podstawie tak zgromadzonego zbioru opracowana została baza danych opisujących podstawowe cechy struktur rodzinnych występujących na obszarze nowożytnej Europy. Spośród licznych wskaźników EMP do analizy wybrane zostały trzy: średni wiek zawierania przez kobiety pierwszych małżeństw, procent kobiet pozostających w celibacie definitywnym, udział procentowy gospodarstw złożonych. W zależności od wskaźnika dawało to od ponad dwóch tysięcy do tysiąca informacji dotyczących poszczególnych społeczności. Już nawet tak proste zestawienie ujawniło ogromne różnicowania występujące między poszczególnymi regionami. Widać to dobrze na przykładzie przeciętnego wieku wstępowania przez kobiety w pierwsze związki małżeńskie: podczas gdy w zajmującej pierwsze miejsce w tym zestawieniu Danii wynosił on 28,5 lat, to w przypadku ostatniej Rosji było to już tylko 19,2 lat¹⁰. Także pozostałe wskaźniki charakteryzowały się bardzo dużą rozpiętością.

⁸ Metoda ta szczególną popularnością cieszy się w psychologii i badaniach klinicznych, choć wskazać też można na przykłady prac z zakresu etnologii i historii, w których po nią sięgano. Wprawdzie z reguły próby takie są nieco mniej wysublimowane pod względem statystycznym, podstawowe założenia metaanalizy są w nich nadal stosowane — por. R. H o d s o n, *Analyzing Documentary Accounts*, Thousand Oaks 1999.

⁹ Polską demografię historyczną na liście reprezentują autorzy publikujący w językach obcych: Irena Gieyszotrowa, Cezary Kukło i Mikołaj Szoltysek. Zgodnie z popularnym w pracach ekonomistów podejściem zebrane informacje zestawiono w podziale na współcześnie istniejące kraje, co powoduje, że dane dotyczące Rzeczypospolitej podzielono na: Białoruś, Litwę, Polskę, Ukrainę.

¹⁰ W Polsce wartość ta wynosiła przeciętnie 22 lata.

Prezentacja wyników analizy otrzymanych wartości stanowi najważniejszą część recenzowanego artykułu¹¹. Choć najwięcej miejsca zajęły tam modele regresji liniowej, za pomocą których opisane zostały różnice zachodzące między poszczególnymi regionami¹², to z punktu widzenia przeciętnego czytelnika badany problem w sposób najpełniejszy i najbardziej zrozumiały oddany został w tabeli 5. Zestawione w niej zostały rangi, jakie poszczególne regiony uzyskały w odniesieniu do poszczególnych wskaźników oraz zbiorczy wynik określający ich pozycję na skali występowania EMP. Tak więc wspomniana już wcześniej Dania okazała się zajmować pierwsze miejsce w zestawieniu wieku zawierania małżeństw, dziewiętnaste w odniesieniu do celibatu definitywnego i czwarte w przypadku występowania (czy może raczej niewystępowania) gospodarstw złożonych. Zsumowanie poszczególnych rang dało jej miejsce piąte w zbiorczej skali EMP.

Jak zauważają autorki, spojrzenie na zestawienie pozycji osiągniętych przez poszczególne regiony daje silne podstawy do odrzucenia hipotezy o wpływie EMP na wzrost gospodarczy. Okazuje się bowiem, że pięć pierwszych miejsc zajmują w nim Belgia, Austria, Islandia, Norwegia oraz wspomniana już Dania. Z ewentualnym pominięciem Belgii, nie były to państwa silne ekonomicznie i charakteryzujące się w okresie nowożytnym szybkim rozwojem gospodarczym. Z kolei regiony opisywane zazwyczaj jako szczególnie rozwinięte, czyli Anglia i Holandia, zajmują w zestawieniu miejsca ósme i czternaste. Choć więc znajdują się one w górnej części skali, trudno w ich wypadku mówić o szczególnie wysokim wyniku. Tak więc ani dobra sytuacja ekonomiczna nie przekładała się na szczególnie spektakularny wynik na skali EMP, ani wysoki wynik nie musiał się wiązać z rozwojem gospodarczym!

Przytoczona tu analiza stanowi zatem mocny dowód przeciwko testowanej w artykule tezie. Wykazywany przez tak wielu innych autorów związek między rozwojem gospodarczym a EMP osiągniany był zazwyczaj w wyniku badań dotyczących tylko pojedynczych regionów, z reguły zresztą tych uznawanych za szczególnie rozwinięte. W miejsce rzeczywistego testowania hipotez badawczych dochodziło tam więc raczej do racjonalizacji *post factum*, poszukiwania wyróżniającego czynnika, który zdaniem badaczy miał być dla danego obszaru

¹¹ Czytelnicy zainteresowani bardziej szczegółowym zestawieniem zgromadzonych danych sięgnąć mogą po udostępniony przez autorki working paper, w którym zaprezentowane zostały pełniejsze dane. W kontekście funkcjonowania współczesnego obiegu naukowego interesujące jest zresztą, że bez czekania na publikację artykułu owa wcześniej udostępniona wersja tekstu już od pewnego czasu jest szeroko dyskutowana w środowisku demografów historycznych i badaczy dziejów gospodarczych.

¹² Analiza regresji wykazała, że w przypadku każdego z wybranych wskaźników wskazać można na istnienie regionów charakteryzujących się większym niż Anglia nasileniem badanych zjawisk. Co ważne, w wielu wypadkach różnice takie okazały się istotne statystycznie.

wyjatkowy i w choć na pozór sensowny sposób uzasadniać z góry przyjęte założenia. Jeśli w takich pracach pojawiały się zaś próby zastosowania metody porównawczej, to sięgano wtedy zazwyczaj po obszary odległe, dobrane na zasadzie jak największego ekonomicznego i demograficznego kontrastu. Przy zestawieniach takich bez trudu można było wykazać, że skoro Anglia czy Holandia były bardziej od Rosji rozwinięte pod względem gospodarczym i charakteryzowały się występowaniem EMP, to obydwa te czynniki były ze sobą powiązane. Dzięki pracy Dennison i Ogilvie wiemy już jednak, że jest to związek pozorny, który znika przy dodaniu do analizy kolejnych regionów, o silnym natężeniu EMP, ale słabo rozwiniętych ekonomicznie.

W miejsce odrzuconej hipotezy autorki postulują poszukiwanie nowego, szerszego ujęcia czynników warunkujących rozwój gospodarczy. Zwracają one przede wszystkim uwagę na instytucje wyznaczające w nowożytnych społeczeństwach ramy funkcjonowania jednostek i rodzin. Wystarczy wskazać tu na takie zagadnienia, jak istniejący system prawny, procedury regulujące dostęp do rynku pracy, znaczenie cechów i gildii. Czynniki takie mogły ograniczać lub wręcz znosić wpływ EMP na rozwój gospodarczy. Tak więc, choć przy opisie zjawisk społeczno-ekonomicznych demografia ma ogromne znaczenie, to przy poszukiwaniu wyjaśnień kluczowych procesów nie można tylko na niej poprzestawać.

Znaczenie tego wniosku trudno przecenić nie tylko z punktu widzenia badacza historii społeczno-gospodarczej czy demografa. Po pierwsze, wpisuje się on w coraz bardziej popularną w naukach społecznych (przede wszystkim ekonomii, politologii oraz socjologii) perspektywę neoinstytucjonalną z charakterystycznym dla niej zwróceniem uwagi na kwestie takie, jak systemy wartości, procedury działania, przekaz kulturowy, uwarunkowania strukturalne w aktywności jednostek, grup i instytucji. Bez trudu wyobrazić sobie można przeniesienie tych pojęć na grunt badań historycznych, w praktyce zresztą wielu historyków z mniejszą lub większą świadomością teoretyczną już to czyni, a wyniki uzyskane przez Dennison i Ogilvie stanowią tu mogą źródło zachęty do kontynuowania tej praktyki. Po drugie, recenzowany artykuł stanowi świetny przykład świadomego zastosowania metody naukowej, skutecznego przetestowania i obalenia hipotezy badawczej. Użyta w tym celu technika metaanalizy byłaby adekwatna także w odniesieniu do wielu innych problemów. Po trzecie, okazuje się, że sięgnięcie do wiedzy badaczy obszarów peryferyjnych wnosić może wiele do dyskusji naukowych dotyczących obszarów centralnych. Tak długo, jak na temat EMP wypowiadali się przede wszystkim specjaliści w zakresie dziejów Anglii i Holandii, poprawne zweryfikowanie ich hipotez nie było możliwe, konieczna tu się stała perspektywa zaoferowana przez autorki piszące na temat Niemiec i Rosji. Wydaje się, że szansą dla wielu

polских historyków mogłoby być podobne łączenie „międzynarodowych” pytań badawczych z „krajowym” materiałem źródłowym. Po czwarte wreszcie, recenzowany tu tekst wyraźnie pokazuje, że dociekania dotyczące historii wciąż oferują szansę intelektualnej przygody, dowodzenia lub obalania ważnych hipotez, dochodzenia do niespodziewanych wniosków. Historyk może się więc czuć jak fizycy ze znanej opowieści Waltera Stewarta, który zapytawszy studenta tego kierunku o wrażenia z ostatniego wykładu, dowiedział się, że był on wspaniały, a wszystko, co wiedział na temat fizyki, w zeszłym tygodniu okazało się nie być prawdą.